



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Zastępca**  
**Rzecznika Praw Obywatelskich**

*Stanisław TROCIUK*

Warszawa, dnia 5 marca 2010 r.

**RPO-630978-VII-7012/09/JL**

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan  
płk Kajetan Dubiel  
Dyrektor Generalny  
Służby Więziennej  
ul. Rakowiecka 37a  
**02-521 Warszawa**

*szanowny Panie Dyrektorze*

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają skargi osób pozbawionych wolności na przyjętą przez administracje jednostek penitencjarnych procedurę przekazywania do sądów wniosków o udzielenie czasowego zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego z powodów szczególnie ważnych dla skazanego. Przedmiotowe sprawy w szczególności dotyczą zgonów osób bliskich skazanemu.

Zgodnie z art. 141 a § 2 Kodeksu karnego wykonawczego, w stosunku do osadzonych w zakładzie karnym typu zamkniętego zezwolenia na opuszczenie jednostki penitencjarnej udziela sędzia penitencjarny, a w wypadkach niecierpiących zwłoki - dyrektor zakładu karnego.

Niejednokrotnie dyrektorzy jednostek penitencjarnych przekazują sędziom penitencjarnym wniosek skazanego w trybie zwykłym, pomimo, iż okres pomiędzy powzięciem informacji o zgonie, a terminem uroczystości pogrzebowych jest bardzo krótki. Skutkuje to rozpatrzeniem go już po pogrzebie i uznaniem za bezprzedmiotowy.

Informacje zebrane w toku wizytacji przeprowadzonych przez pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji wskazują, iż w opisanej powyżej sytuacji administracje niektórych jednostek

penitencjarnych wraz z przekazaniem wniosku skazanego informują sędziego penitencjarnego, iż powinien on być rozpatrzony w trybie pilnym. Praktyka ta jest godna naśladowania i powinna być stosowana przez dyrektorów wszystkich jednostek penitencjarnych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 z późn. zm.) uprzejmie proszę Pana Dyrektora o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

Z przeżyciem

